

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje Rzecznik Prasowy Rządu — 7 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym omówiono wstępnie projekt ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli.

Projekt — łącznie ze zgłoszonymi korektami i uwagami — zostanie rozpatrzony na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, a następnie przez Radę Ministrów.

Celem przygotowywanej ustawy jest podniesienie społecznej rangi zawodu nauczycielskiego oraz poprawa warunków socjalno-bytowych nauczycieli i pracowników szkół wyższych.

Projekt przewiduje wprowadzenie jednolitego statusu prawnego dla nauczycieli i wychowawców szkół podstawowych, średnich i innych placówek oświatowo-wychowawczych oraz dla pracowników naukowo-dydaktycznych szkół wyższych.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu rozpatrzyło i przyjęło wniosek Ministra Finansów w sprawie obniżenia opłaty pobieranej przy sprzedaży dewiz na cele prywatnych wyjazdów do krajów RWPG. Z obecnej wysokości 30 proc. na 15 proc. Intencja tego postanowienia jest dalsze wzmocnienie ruchu turystyki zagranicznej.

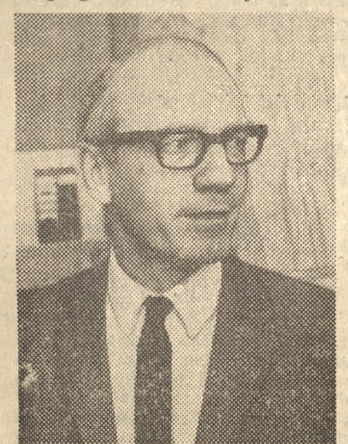
Prezydium Rządu rozpatrzyło następnie sprawę statystycznych badań warunków bytowych ludności. Dotychczasowe badania były wycinkowe i nie zapewniały wystarczającego dopływu informacji. Rząd postanowił nałożyć na prezesa GUS obowiązek rozszerzenia badań statystycznych warunków życia ludności i objęcia tymi badaniami podstawowych grup społeczno-zawodowych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów zmieniającej dotychczasowe przepisy w sprawie gospodarki finansowej państwowych biur projektów. PAP

Minister Spraw Zagranicznych Danii przybywa do Polski

W niedzielę 9 bm. przybędzie z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Danii — Knud Boerge Andersen. Będzie on gościem ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego.

Program kilkudniowej wizyty przewiduje spotkania duńskiego gościa z czołowymi oso-



bistościami życia państwowego naszego kraju — odbędą się polsko-duńskie rozmowy prowa-

A. Kosygin na otwarciu rafinerii

Radziecka delegacja partyjno-rządowa z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksem Kosyginem na czele opuściła w piątek rano Bagdad, udając się do północnej Rumelii. Delegacja radziecka wzięła udział w uroczystościach, związanych z oddaniem do eksploatacji wielkiego ośrodka przemysłu petrochemicznego zbudowanego przy pomocy ZSRR.

K. Waldheim w Paryżu

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim przebywający z wizytą oficjalną we Francji spotkał się w piątek w Paryżu z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Maurice Schumannem. Podczas prawie 2-godzinnej spotkania poruszyli oni m. in. sprawy Cypru, Bliskiego Wschodu i problemy finansowe ONZ.

Pomoc Jugosławii dla Bengali

W Dhace przebywała jugosłowiańska delegacja państwowo-gospodarcza na czele z członkiem parlamentu E. Ludvigerem. Podczas pobytu w Dhace E. Ludviger został przyjęty przez premiera M. Rahmana, który przyjął zaproszenie do odwiedzenia Jugosławii.

GLOS WIELEKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
8
KWIETNIA
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 83 (8745)
Cena 50 gr

Loc Ninh w rękach sił wyzwoleniczych • Rozkaz R. Nixona

dla pilotów USA — próbą ocalenia polityki „wietnamizacji“

Powszechne potępienie nalotów amerykańskich na DRW

Prezydent USA Richard Nixon jest gotów prowadzić zmasowane bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu, a ich natężenie i czas trwania zależne są od jego oceny — stwierdzają obserwatorzy po czwartkowym wystąpieniu szefa administracji amerykańskiej w Filadelfii. Prezydent Nixon przed udaniem się do swej siedziby na Florydzie, polecił amerykańskim pilotom myśliwców bombardujących podjęcie nalotów na DRW. Decyzję tę oznaczającą poważne zwiększenie eskalacji działań militarnych USA w Indochinach, uważa się za bardzo ryzykowną z punktu widzenia militarnego, dyplomatycznego i politycznego. Jest to próba ocalenia za wszelką cenę głoszonej od lat doktryny „wietnamizacji“ wojny.

Czwartkowe i piątkowe naloty amerykańskich myśliwców bombardujących na Demokratyczną Republikę Wietnamu były najcięższe od czasu ogłoszenia w 1968 r. zaprzestania bombardowań i innych aktów militarnych USA przeciwko DRW. Agencje zachodnie po-

dają, iż prezydent Nixon polecił skierować do działań w Indochinach około 20 dalszych odrzutowców typu F-105, które stacjonują w bazie Kansas. Przyłączą się one do zgrupowania 600 maszyn biorących już udział w nalotach na Półwyspie Indochińskim, lub też znajdujących się w pogotowiu bojowym. Ocenia się, że podczas pierwszego dnia zmasowanych nalotów przeciwko DRW — od chwili wydania polecenia przez R. Nixona — w działaniach brało udział około 400 samolotów USA.

W związku ze wzmocnieniem akcji militarnych USA przeciwko DRW, naczelné dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej opublikowało w czwartek rozkaz bojowy do wszystkich sił zbrojnych Wietnamu Północnego.

W ostatnich dniach — głosi rozkaz — samoloty amerykańskie, w tym i bombowce „B-52“, nieprzerwanie atakowały gęsto zaludnione rejony północnowietnamskiej prowincji Quang Binh i strefy Vinh Linh. 6 kwietnia samoloty USA zbombardowały liczne rejony prowincji Quang Binh i Ha Tinh.

Naczelné dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej rozkazało wszystkim żołnierzom, lotnikom, pododdziałom rakietowym, artylerii i siłom morskim, jak również oddziałom milicji, aby wzmocniły czujność i były gotowe do odparcia wszelkich awantur i ataków imperialistów USA przeciwko Wietnamowi Północnemu.

Dowództwo amerykańskie i sajońskie podało w piątek, że wojska południowowietnamskie po trzech dniach zaciętych walk z oddziałami armii wyzwoleniczej opuściły miasto Loc Ninh, położone w odległości 100 km na północ od Sajgonu.

Według informacji rozgłoszonej „Wyzwolenie“ siły patriotyczne przejęły całkowitą kontro-

lę nad miastem, a wojska rządowe poddały się.

Dokończenie na str. 2

Wizyta delegacji ZSP w Belwederze

7 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. dr Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich z jej przewodniczącym Stanisławem Ciośkiem. Przedstawiciele młodzieży studenckiej, obok gratulacji z okazji wyboru, przedstawili przewodniczącemu Rady Państwa aktualne problemy swego środowiska. (PAP)

Przedstawiciele służby zdrowia u I sekretarza KW PZPR

Wczoraj, w Dniu Pracownika Służby Zdrowia, I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, sekretarz KW Jan Pawlak oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KW Romuald Sobolewski spotkali się z przedstawicielami służby zdrowia Poznania i województwa.

W imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej J. Zasada po dziękował wszystkim pracownikom służby zdrowia za dotychczasowy trud i wysiłek w niesieniu pomocy tym, którzy jej potrzebują. Jesteście zaw-

sze tam — powiedział I sekretarz — gdzie człowiekowi zagraża niebezpieczeństwo, gdy potrzebuje on troskliwej opieki i pomocy. Nic też dziwnego, że społeczeństwo darzy was za ufaniem i że równocześnie stawia wam duże wymagania.

Podczas spotkania mówiono o zwiększonych zadaniach służby zdrowia, o jej potrzebach w dziedzinie inwestycji, o deficycie personelu medycznego i możliwościach zmniejszenia tego deficytu, o konieczności stwarzania młodym lekarzom odpowiednich warunków pracy w terenie. Niepoślednią rolę w ochronie zdrowia odgrywa nauka — jej też poświęcono sporo miejsca w dyskusji.

Pracownicy służby zdrowia województwa poznańskiego dzielili się z I sekretarzem swoimi spostrzeżeniami, m. in. do tychczasami wyposażenia wiejskich ośrodków zdrowia. (bw)

W. Brandt apeluje o rozsadek i rozwagę

W NRF nie słabnie dyskusja wokół sprawy ratyfikacji układów wschodnich. Przedstawiciele koalicji rządzącej z całym naciskiem zwracają uwagę na niebezpieczne skutki ewentualnego fiaska ratyfikacji. Do dyskusji włączył się ponownie kanclerz NRF, Willy Brandt.

Kanclerz NRF oświadczył w Rastatt (Badenia-Wirtembergia), że odrzucenie układów przez Bundestag spowodowałoby wykluczenie NRF z polityki odprężenia w stosunkach między Wschodem a Zachodem, a to poważnie zachwiałoby pozycją Republiki Federalnej we wspólnotach zachodnich.

Szef rządu NRF zwrócił uwagę, że w walce przeciwko układom i przeciwko rządowi federalnemu skrajna prawica sprzymierzyła się z CDU. Stanowi to dodatkowy czynnik obciążający dyskusję i dlatego tak duże znaczenie ma zwycięstwo sił rozsądku i rozwagi. (PAP)

Na zdjęciu: podczas spotkania. Od prawej — Helena Dudek, Bożena Roszkowska, Barbara Kurć, Stanisław Kania, Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz. CAF — Dąbrowiecki — telefono



Plenarne posiedzenia KW PZPR w Katowicach Zielonej Górze i WKW

Wczoraj odbywały się plenarne posiedzenia KW PZPR w Katowicach i Zielonej Górze oraz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego.

Głównym tematem obrad w Katowicach były problemy dalszej wszechstronnej działalności na rzecz ułatwienia pracy i życia kobiet na Śląsku i w Zagłębiu.

Plenum KW w Zielonej Górze oceniło opracowany przez Prezydium WRN, program intensyfikacji budownictwa mieszkaniowego na Ziemi Lubuskiej, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dynamicznie rozwijających się ośrodków miejskich województwa.

Przedmiotem obrad WKW były sprawy utrzymania i ulepszenia na Mazowszu, Kurpiowszczyźnie i Podlasiu ładu, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Plenum oceniło stan obecny i określiło zadania na przyszłość w tej dziedzinie. Uczestnicy obrad wysłuchali również informacji o kampanii wyborczej do Sejmu PRL i wnioskach z niej wynikających. (PAP)

Interkosmos — 6“

Zgodnie z programem współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych w Związku Radzieckim wystrzelono w piątek sztuczny satelitę Ziemi „Interkosmos-6“.

Przedstawiciele rządu w Dhace odpowiedzieli się za kontynuowanie przez przedsiębiorstwa jugosłowiańskie elektryfikacji Bengalii, budowę stacji, modernizacji portów oraz realizację innych projektów. Do Jugosławii przybędzie wkrótce na leczenie grupa ciężko rannych bojowników wojny wyzwoleniczej.

Uwolnienie 73 Irlandczyków

Minister pełnomocny do spraw Irlandii Północnej William Whitelaw oświadczył w piątek w czasie

konferencji prasowej w Belfaście, że 73 internowanych zostanie natychmiast zwolnionych. Poinformował on także, iż zlikwidowane zostanie więzienie na statku „Maidstone“, zakotwiczonym w porcie w Belfaście.

Bilans turystyczny PRL — NRD

Dane I kwartału br. dotyczące ruchu turystycznego między Polską a NRD wykazują wyrównanie liczby turystów obu krajów. W tym okresie z Polski wyjechało do NRD 1.260 tys. osób, zaś z

NRD przybyło 1.236 tys. osób. Zdecydowana większość turystów udaje się na wypadki krótkie, ci którzy zatrzymują się dłużej niż 1 dzień za granicą stanowią — ze strony NRD 12 proc., a z Polski — 22 proc.

Kościół na rzecz ratyfikacji

7 bm. na konferencji przedstawiciele zwierzchności kościółów: ewangelickich, prawosławnego i starokatolickich, zrzeszonych w Polskiej Radzie Eklezjalnej oraz czołowych działaczy ruchu ekumenicznego, uchwalono oświadczenie domagające się ratyfikacji przez NRF układów zawartych z Polską i ZSRR.

Rabka — najlepszym uzdrowiskiem

Już po raz drugi z rzędu popularne dziedzice uzdrowisko w Rabce zdobyło wśród 25 krajowych uzdrowisk pierwsze miejsce. Drugie miejsce przyznano Tłomaczu, a na trzecim uplasowały się ex aequo: Nałęczów, Busko i Polanica.

„Interkosmos — 6“

Zgodnie z programem współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych w Związku Radzieckim wystrzelono w piątek sztuczny satelitę Ziemi „Interkosmos-6“.

Dokończenie na str. 2

J. Kaczmarek prezesem Zarządu Głównego ZPAP

Trzeci dzień obrad XIII Walnego Zjazdu Delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków wypełniła wielogodzinna dyskusja nad programem rozwoju sztuki plastycznej w Polsce oraz wybory naczelnych władz Związku.

Mandatariusze poszczególnych sekcji twórczych przekazali najpierw obszerny pakiet postulatów i wniosków pod adresem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz nowego Zarządu Głównego Związku sformułowanych przez uczestników dyskusji w sekcjach. Ogromna większość zgłoszonych tu postulatów dotyczyła naprawy systemu administrowania kulturą oraz zaniechania w dziedzinie baży materialowej sztuki. Wiele uwagi poświęcili także uczestnicy dyskusji plenarnej sprawie organizacyjnej samego Związku, który w obecnej swej anachronicznej strukturze, nie może już podać wszystkim nałożonym na niego zadaniom.

Na zakończenie trzeciego dnia obrad odbyły się wybory prezesa oraz Zarządu Głównego ZPAP. Prezesem wybrany został dotychczasowy przewodniczący najliczniejszej i najefektywniej też pracującej sekcji w Zarządzie Głównym — Sekcji Malarskiej — Janusz Kaczmarek — artysta malarz i krytyk z Warszawy. W skład Zarządu Głównego weszli: Halina Jastrzębowska z Warszawy, Tadeusz Jodłowski z Warszawy, Zygmunt Lis z Katowic, Benon Liberski z Łodzi, Andrzej Możejko z Warszawy, Jan Szanecbach z Krakowa, Adam Smolana z Gdańska oraz Gustaw Zemła z Warszawy.

Przypuszczalnie dzisiaj Zjazd zakończy swe obrady podjęciem uchwały końcowej, która podsumuje zgłoszone w trakcie wielogodzinnych dyskusji postulaty. Dzisiaj także Zjazd wybierze nowe władze w poszczególnych sekcjach oraz ogłosi skład głównej komisji rewizyjnej oraz głównego sądu koleżeńkiego.

Wczorajszym obradom przysłuchiwał się podobnie jak i w dniach poprzednich wiceminister kultury i sztuki Tadeusz Kaczmarek oraz dyrektor Zespołu d/s Plastyki Franciszek Kuduk. (ob)

Nowe wypadki ospy w Jugosławii

Według najnowszych danych, od początku epidemii ospy do czwartku wieczorem w Jugosławii zachorowało 155 osób, z czego 28 zmarło. W Belgradzie zarejestrowano trzy nowe wypadki zachorowań. Ogółem w stolicy zachorowali dotychczas 32 osoby — 6 zmarło.

W okręgu autonomicznym Kosowo, gdzie wybuchła epidemia, liczba chorych wzrosła do 103 do 108. Zmarło 19 osób.

Wszędzie gdzie pojawiła się ospa, natychmiast podjęto odpowiednie środki ostrożności.

Skutki epidemii odczuwa co raz wyraźniej gospodarka Kosowa. Niektóre zakłady pracy musiały przerwać produkcję, gdyż są trudności z zbytem ich produktów z obawy, że również w ten sposób można przeniesie ospe. Przebywający w Kosowie ekspert Światowej Organizacji Zdrowia dr Lindner, oświadczył, że obawy te są pozbawione podstaw, gdyż nosicielem zarazków jest wyłącznie człowiek. (PAP)

(Na str. 4 korespondencja z Jugosławii.)

Po zerwaniu stosunków z Jordanią

Poparcie Egiptu dla walki narodu palestyńskiego

W piątek rano jordański charge d'affaires w Egipcie wezwany został do egipskiego MSZ, gdzie zakomunikowano mu oficjalnie o decyzji zerwania stosunków między ARE a Jordanią. Piątkowy „Al Ahram” informuje, że placówka jordańska w Kairze ma zakończyć działalność w ciągu dwóch tygodni.

Znaczenie podjętych przez Egipt decyzji jest podstawowym tematem wielu artykułów piątkowej prasy kairskiej. Powszechnie podkreśla się, że zerwanie stosunków Egiptu z Jordanią jest potwierdzeniem stanowiska, jakie Egipt zajął wobec ogłoszonego przez króla Jordani Husajna, planu utworzenia zjednoczonego królestwa arabskiego.

Jak wiadomo, monarcha hasymidzki ogłosił przekształcenie obecnego królestwa Jordani w państwo sfederowane, składające się z dwóch członów: „provincji Palestyny” (na terenach Cisjordanii oraz strefy Gazy, od 1967 r. okupowanej przez Izrael) i „provincji Jordani” (tej części obecnego królestwa jordańskiego, która leży po wschodniej stronie rzeki Jordan). W zamysłu Husajna obie prowincje cieszyłyby się określonej autonomią, przy czym władze dzierżyłby nadal król Husajn, stojący na czele centralnej administracji zjednoczonego królestwa. Plan ogłoszony 15 marca, spotkał się z krytyką wielu państw arabskich.

W przemówieniu, wygłoszonym w czwartek do reprezentacji palestyńskich prezydent Sadat wyraźnie podkreślił, że polityczne prawa narodu Palestyny w żadnym wypadku nie będą przedmiotem przetargów. Egipt uważa — powie Sadat — że celem planu Husajna jest wywołanie istoty problemu palestyńskiego. To ruch oporu jest jedyną reprezentacją narodu palestyńskiego: nie może być on reprezentowany przez tych, którzy gotowi są poddać jego przyszłość rozmaitym przetargom.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat wystąpił wczoraj na odbywającej się w Kairze sesji Palestyńskiej Rady Narodowej. Zapowiedział on, iż przedstawi członkom Rady projekt listy do narodu. Równocześnie J. Arafat wyraził przekonanie, iż sejsa kairska będzie stanowiła początek nowego etapu walki o osiągnięcie całkowitej jedności narodu palestyńskiego i jego organizacji wyzwoleniowej.

Kairski dziennik „Al Ahram” poinformował w piątek,

Śmierć świadka w procesie A. Davis

W tajemniczych okolicznościach zginął w czwartek w San Jose 28-letni James Carr, jeden z miejscowych działaczy murzyńskich. Zastrzelony został w momencie, gdy opuszczał dom swojej tesciowej. W kilka godzin później policja zatrzymała dwóch ludzi podejrzanych o popełnienie tego morderstwa.

Śmierć Jamesa Carra, który miał być świadkiem w toczącym się w tym mieście procesie Angeli Davis nie pozostanie bez wpływu na przebieg procesu. Carr był bowiem przyjacielem George'a Jacksona, z którym dzielił celę w więzieniu w San Quentin w 1964 roku. Nazwisko George'a Jacksona, jednego z „braci z Soledad” ciągle przewija się podczas obecnego procesu Angeli Davis. Jego to bowiem próbowano uwolnić w czasie posiedzenia sądu w San Rafael, uprowadzając jako zakładników sędziego i dwóch przysięgłych. W strzelaninie zginęli wówczas 4 osoby, w tym sędzia.

Zdaniem komentatorów, zeznania Carra miały mieć duże znaczenie w czasie procesu. (PAP)

że rząd egipski zamierza wprawić zakaz przelotu samolotów jordańskich nad terytorium Egiptu w następstwie zerwania stosunków dyplomatycznych z Jordanią. (PAP)

Powszechne potępienie nalołów

Dokończenie ze str. 1
Wiadomość o decyzji wznowienia amerykańskich nalołów na DRW przyjęta została z oburzeniem przez postępową część społeczeństwa francuskiego. Biuro Polityczne KC FPK ostro potępi-

Dzień Służby Zdrowia

Dokończenie ze str. 1
przez właściwą profilaktykę i walkę z chorobami”.
W dalszej części spotkania Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz poinformowali o krokach, jakie zostaną podjęte dla dalszego usprawnienia opieki zdrowotnej ludności, podniesienia rangi pracowników służby zdrowia i poprawy ich warunków socjalno-bytowych.

Jak podkreślano w toku spotkania, zarówno bieżący jak i przyszły plan 5-letni przyniosą dalszą, efektywną poprawę bazy materialnej i ludzkiej. Wystarczy powiedzieć, że tylko w bieżącym 5-leciu liczba łóżek szpitalnych wzrosła o ponad 19,5 tysiąca. W planie 5-letnim zakłada się rozpoczęcie budowy dalszych szpitali o 30 tysiącach łóżek. Ilustracją wielkości nakładów przeznaczanych na służbę zdrowia może być fakt, iż koszt każdego dodatkowego łóżka w nowym szpitalu oblicza się na ok. 400 tys. zł.

Mówiąc o tym wielkim programie inwestycyjnym — zabierający głos na spotkaniu wskazywali na konieczność przyspieszenia tempa budowy obiektów służby zdrowia, które ciągle jeszcze należą do najwolniej realizowanych inwestycji w budownictwie. Winę za ten stan rzeczy ponoszą — jak wskazywano — również piony i komórki inwestycyjne służby zdrowia, które opóźniają dostarczanie kompletnej dokumentacji.

Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia kilkudziesięciu najbardziej zasłużonych lekarzy, farmaceutów, pielęgniarek, pracowników pomocniczych i opieki społecznej z całego kraju zostało udekorowanych odznakami państwowymi przez prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza.

Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymała m. in. Małgorzata Wilkońska — przełożona pielęgniarek w Państwowym Sanatorium Przeciwrakowatycznym dla dzieci w Osiężnej, woj. poznańskie od pół wieku pracująca w zawodzie pielęgniarskim. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Józef Janowski, dyrektor Instytutu Balneo — Klimatycznego w Poznaniu. Krzyże Kawalerskie OOP otrzymało 11 osób. 32 osoby udekorowano krzyżami zasługi. (PAP)

Telefony GONOSZA

Wczoraj u zbiegu ulic Roosevelta i Świerczewskiego doszło do czołowego zderzenia dwóch tramwajów linii „7”. Jak nas poinformował lekarz dyżurny Pogotowia poszkodowanych zostało 5 osób. Obrażenia okazały się niegroźne, toteż 4 osoby po udzieleniu im pomocy ambulatoryjnej powróciły do domów. W jednym wypadku stwierdzono wstrząs mózgu i poszkodowany przebywa w szpitalu.
90-letnia L. M. potrącona została na ul. Gwardii Ludowej przez samochód. Staruszkę z raną tużową głowy i wstrząsem mózgu przewieziono do szpitala. (t)

Sprostowanie

W zamieszczonej wczoraj w „Głosie” informacji o spotkaniach pilsarzy poznańskich w pow. szamotulskim napisaliśmy m. in., że R. Brandstaetter miał spotkanie w Klubie GS w Nojowie. Jak się okazało informacja ta była błędna. Przeproszamy pisarza i czytelników. (—)

Porozumienie handlowe między ZSRR i NRF

Długoterminowe porozumienie między rządami ZSRR i NRF w sprawie handlu i wspólnej pracy gospodarczej zostało w piątek parafowane w Moskwie.

Oficjalnie zakomunikowano, że podpisanie porozumienia „nastąpi w ustalonym między stronami terminie”.

W trakcie rokowań, które odbyły się w tym tygodniu w Moskwie między delegacjami handlowymi obu krajów, strony ustaliły podjęcie odpowiednich kroków, w celu stworzenia sprzyjających warunków dla rozwoju handlu, jak również poprawy struktury obrotu towarowego. (PAP)

to poczynania soldateski amerykańskiej.

W oświadczeniu wyrażającym solidarność z walczącym narodem Wietnamu Biuro zaapelowało do klasy robotniczej Francji o przysyłanie pod adresem ambasady USA w Paryżu i konsulatów amerykańskich we Francji listów protestacyjnych.

Wznowienie bombardowań DRW przez lotnictwo USA wywołało oburzenie w Indiach. Minister spraw zagranicznych Swaran Singh oświadczył w czwartek w parlamencie, że Indie całkowicie sprzeciwiają się wznowieniu amerykańskich nalołów bombowych na DRW. Naloty te nie mają żadnego usprawiedliwienia. Zawsze wyrażaliśmy pogląd — powiedział Swaran Singh, że rajdów bombowych należy zaprzętać, a naród wietnamski powinien mieć możliwość samodzielnego decydowania o swoim losie.

Amerykański minister obrony Laird oświadczył w piątek wieczorem na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone będą udzielać pomocy wojskowej oddziałom sągajskim walczącym z siłami wyzwoleńczymi w Wietnamie Południowym. Zapowiedział on kontynuowanie nalołów na terytorium DRW. (PAP)

Rozruch urządzeń wrocławskich „Azotów”

Po dwumiesięcznej przerwie, w zakładach azotowych we Wrocławiu, wznowiono rozruch technologicznych instalacji amoniaku. W końcu stycznia, kiedy w oparciu o półprodukt dostarczony przez bratnie zakłady w Puławach i Kędzierzynie wyprodukowano już pierwsze partie nawozów sztucznych i przystępowano do uruchomienia własnej wytwórni amoniaku — dali o sobie znać niewłaściwe rozwiązania projektowe niektórych węzłów instalacji technologicznej, dostarczonej przez francuską firmę. Jednocześnie nastąpiła awaria kotłów wytwarzających parę. Trzeba było wówczas przerwać prace rozruchowe.

Ekipy specjalistów polskich wraz z fachowcami francuskimi usunęły usterki. (PAP)

Nadal deficyt wilgoci w glebie

W wyniku występującego od III kwartału ub. roku niedoboru wody w glebie powstała pilna potrzeba wykorzystania wszelkich możliwości dla zgromadzenia jak największych ilości wody w naturalnych i sztucznych zbiornikach dla nawadniania użytków rolnych, zwłaszcza łąk i pastwisk. Ostatnie nieznaczne opady deszczu nie zlikwidowały bowiem istniejącego deficytu wilgoci w glebie. Niemal w całym kraju, a zwłaszcza na terenie województw szczecińskiego, koszalińskiego, gdańskiego, wrocławskiego, poznańskiego i bydgoskiego oraz w Kieleckim, Krakowskim, Rzeszowskim i Lubelskim poziom wód gruntowych jest niższy o 50–150 cm w porównaniu z przeciętnymi wieloletnimi. (PAP)

By zapobiec tragediom na drogach

U progu sezonu turystycznego społeczni inspektorzy ruchu drogowego województwa poznańskiego i Poznania spotkali się wczoraj na naradzie roboczej, poświęconej omówieniu roli i zadań SIRD w zakresie poprawy bezpieczeństwa na drogach, na tle aktualnego stanu w tej dziedzinie na drogach naszego województwa. W naradzie uczestniczyło 130 osób.

Rajmund Goździerski, komendant wojewódzki ORMO, otwierając naradę podkreślił znaczenie profilaktyki i kontroli prowadzonych przez społecznych inspektorów ruchu drogowego. Ich zadania nakreślił kierownik zespołu do spraw SIRD Antoni Karwacki, zaś aktualny stan bezpieczeństwa na

- Spółdzielnie lokatorsko-własnościowe
- Waloryzacja wkładów przy zamianach

Innowacje w działalności spółdzielni mieszkaniowych

Wychodząc naprzeciw społecznym życzeniom i postulatowi — spółdzielczość mieszkaniowa przeprowadzi w najbliższym czasie wiele istotnych zmian w zasadach swojej działalności. Przez ostatnie lata, w rezultacie skoncentrowania się na rozwoju budownictwa, niewiele uwagi poświęcano innym, nie mniej ważnym dla lokatorów zagadnieniom. Dlatego też z uznaniem należy powitać tę zapowiedź.

Wśród przygotowywanych przez spółdzielczość zmian, na uwagę zasługuje projekt stworzenia spółdzielni nowego typu: lokatorsko-własnościowej. Głównym celem tej innowacji jest umożliwienie wyboru takiej formy spółdzielczego budownictwa wielorodzinnego, jaka najbardziej odpowiada potrzebom i sytuacji materialnej poszczególnych rodzin. Wzrastająca zamożność społeczeństwa zwiększa — jak wynika z rozeznania spółdzielni — zainteresowanie mieszkaniami własnościowymi. Tymczasem jedynie w 30 miastach działają spółdzielnie budownictwa własnościowego, a w tej formie buduje się obecnie jedynie 10 proc. spółdzielczych mieszkań.

Już w najbliższym czasie podjęte zostaną decyzje o przeształceniu istniejących spółdzielni lokatorskich w lokatorsko-własnościowe. Oznacza to, że sami lokatorzy zadecydują o formie własności mieszkania. Dotyczy to zarówno ciekających na mieszkanie jak i tych, którzy chcieliby swoje lokatorskie uprawnienia zamienić na własnościowe.

Druga zmiana, istotna i korzystna dla tych członków spółdzielni, którzy chcą zamienić mieszkanie, dotyczy waloryzacji wkładów mieszkaniowych. Dotychczas, przy zmianie mieszkań spółdzielczych, nie uwzględniano faktu zmiany cen w budownictwie. Wiadomo, że obecne koszty budownictwa są wyższe niż przed kilku

laty. Zamieniający ponosili więc koszty wynikające nie tylko z potrącenia za zużycie urządzenia, lecz także ze znacznej nierówności cen między starym a nowym budynkiem. Zamierza się wprowadzić obowiązek przewartościowania wkładów, co oznacza zmniejszenie dopłat przy zamianie mieszkania.

Innowacje, które zamierza wprowadzić spółdzielczość, pociągają za sobą konieczność zmian w statucie oraz zasadach gospodarki finansowej. I w tych sprawach przygotowano nowe projekty. Nowe zasady wejdą w życie w najbliższych miesiącach. (PAP)

Wyróżnienia dla działaczek Ligi Kobiet

Dwa lata temu organizacja kobieca obchodziła 25-lecie swego istnienia. Z tej okazji ustanowiono wówczas Honorowe Odznaki Zasłużonego Działacza Ligi Kobiet.

Pierwsze takie wyróżnienia dla wielkopolskich działaczek wręczono wczoraj na spotkaniu, które odbyło się w Zarządzie Wojewódzkim LK w Poznaniu. Poświęcone ono było omówieniu działalności kół oraz wymianie doświadczeń między nimi.

Odznaki wręczyła członkini Zarządu Głównego, zarazem przewodnicząca ZW LK — Maria Roszczałkowska. Odznaki otrzymały: Anna Bondarowicz, Halina Brodałowa, Cecylia Brykczyńska, Zofia Bukowska, Mieczysława Jakubczak, Irena Kanarkowska, Jadwiga Kośmider, Wanda Kruszyńska, Władysława Krystyniak, Jadwiga Królowska, Antonina Mackiewicz, Helena Miśkiewicz, Helena Nowakowa, Kazimiera Olskiewicz, Józefa Panerowa, Rozalia Popielewicz, Maria Rosada, Halina Służewska i Franciszka Stawicka.

Odznaki przyznano także Marii Roszczałkowej, przewodniczącej ZW i Irenie Koralewskiej, sekretarz ZW LK. Wręczone one zostaną na najbliższym posiedzeniu prezydium Zarządu Głównego.

Wyróżnienie to spotkało aktywistki Ligi Kobiet za długoletnią, nieprzerwaną działalność w ruchu kobiecym Poznania i województwa. (a)

7-letni Anglik w paszczy krokodyla

Młoda Angielka Carol Radley uratowała swego 7-letniego syna z krokodylowej paszczy — doniosły agencje z Nairobi. Groźny gad schwytał małego chłopca wśród nadbrzeżnych trzcin i trzymając go w paszczy skoczył do wody. W tej samej sekundzie do wody rzuciła się także matka malca, wzywając na pomoc znajdujących się w pobliżu turystów. Udało się jej uchwycić dziecko za ramiona, a zaalarmowani turyści wspólnymi siłami wyciągnęli na brzeg krokodyla z chłopcem w zębach oraz matkę dziecka. Po kilku ciosach nożem, krokodyl wypuścił swą ofiarę. Dziecko doznało jedynie lekkich obrażeń. (PAP)



7-letni Mark Radley, który został wyratowany przez swoją matkę z paszczy krokodyla, leży obecnie w szpitalu miejskim w Nairobi. Zdrowiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Na zdjęciu: rodzice małego Marka podczas odwiedzin w szpitalu. CAF — telefoto — AP

HUMOR I SATYRA



Sprostać wymogom rzeczywistości

Nie zadowalała się tym, co już dokonano. Podejmować nawet ryzyko, eksperymentować. Stawiać czoła problemom, jakie nasuwa zmienna rzeczywistość. Czerpać z wypracowanej tradycji, lecz na zasadzie wyboru tego, co wartościowe, a nie poprzez powielanie schematów. Nade wszystko myśleć i poszukiwać, widzieć własną organizację krytycznie i bezkompromisowo. Podawać w wątpliwość do tychczasowe formy i metody pracy — dla wypracowania doskonalszych. Włączać jeszcze aktywniej ZMS i całą młodzież w pracę całego społeczeństwa. Oceniać za konkretną robotę.

Z takimi to zgrubszymi postawami aktywistów ZMS zdarzało mi się zetknąć, gdy rozmawiałem z nimi z okazji rozpoczynającej się dzisiaj w Poznaniu IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Młodzieży Socjalistycznej. Postawy te są odbiciem pewnego nurtu poszukiwawczego, jaki zaznaczył się w tej organizacji zwłaszcza w ostatnim okresie sprawozdawczym.

Czas ten obfitował w wydarzenia przełomowe dla całego narodu. Wywarły one swe piętno także na zaktywizowaniu działalności organizacji młodzieżowych. ZMS podjął i realizował choćby szereg doniosłych inicjatyw gospodarczych, takich jak „Dar Ojczyźnie”, akcja „Sygnał”, patronat nad budownictwem mieszkaniowym czy młodzieżowy bank materiałów. Nie sposób tu już mówić o wielu oryginalnych inicjatywach, jakie podejmowałyby bez czekania na odgórne wytyczne organizacje zakładowe, powiatowe, dzielnicowe itp. Wszystkie przedsięwzięcia są dowodem zwiększonej aktywności i materialnym efektem owej postawy poszukiwania.

Można się spodziewać, że w pokątnych liczebnikach szeregach Związku w Wielkopolsce (100 057 członków) postawa ta będzie w dalszym ciągu ucieleśniana i rozwijana. Przyczyni się do tego, jak sądzę, także dzisiejsza Konferencja. Można o tym wnioskować choćby z samego sposobu zorganizowania dyskusji, która toczy się będzie w 6 zespołach problemowych: każdy rozważać będzie konkretny temat. Co najważniejsze, każdy zespół otrzyma m. in. zestaw alternatywnie sformułowanych pytań, prowokujących do refleksji i wypowiedzi, do szukania przyszłościowych rozwiązań.

Co zaprzęta dzisiaj umysł aktywistów ZMS? O czym — być może — mówić będą dzisiaj delegaci na Konferencję? Problemem jest co nie mija. Wybierzmy kilka, bez jakiegokolwiek szczególnego hierarchizowania.

Oto kwestia uznawana przez niektórych za jedną z kapitalnych dla dalszego usprawnienia działań ZMS: jak pozyskać dla Związku większą liczbę młodych ludzi, wybitnych w swoich dziedzinach, a więc posiadających rzeczywisty, nieformalny autorytet w swoim środowisku? Chodziłoby tu o naukowców, inżynierów, wynalazców, intelektualistów, pisarzy, artystów, także czołowych sportowców. Dotychczas tego pytania ZMS sobie raczej nie stawiał i jego kontakty z najlepszą częścią polskiej młodzieży byłyby niezadowalające. Brakuje w tej dziedzinie doświadczeń. Co działalność

organizacji zyska przez współpracę z młodymi talentami? Ile zyskają same talenty? Jak się do tego zabrać? Otwiera się pole dla pomysłów i propozycji.

Nigdy jeszcze nie było w Polsce tak liczne pokolenie ludzi młodego pokolenia, bądź kształconych, bądź kształcących się, których zresztą przybywa z roku na rok. Z góry można założyć, w myśl reguł prawdopodobieństwa, że w pokoleniu tym jest również największa w dziejach liczba ludzi utalentowanych. Tymczasem nie istnieje żaden państwowy system wyszukiwania ich, formowania i wykorzystania. A talent, np. techniczny, trzeba by pielegnować od przed szkola. Trudno się będzie obejść bez tego w epoce rewolucji naukowo-technicznej. I ten temat także pasjonuje ZMS-owców. Jak włączyć się, jak pomóc?

Najważniejszym zadaniem wychowawczym ZMS jest kształtowanie, w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu, ludzi młodych o dojrzałych poglądach politycznych i moralnych. Działacze Związku mówią o tej istotnej stronie swej pracy z niepokojem, stwierdzając w niej szereg nie doskonałości. Szkolenie ideowe trzeba by według nich tak zorganizować, aby miało ono charakter samodzielnej i twórczej pracy każdego uczestnika, aby wyrabiał nawyk samodzielności i dociekliwości myślenia. Obecna praca ideowo-kształceniowa jest dość odległa od takiego wzorca. Przede wszystkim odczuwa się brak ludzi, którzy umieliby nowocześnie prowadzić szkolenie ideologiczne. Ci, którzy to robią dotychczas, zbyt często jeszcze nudzą i powtarzają frazesy, nie nawiązując do spraw najbardziej aktualnych, nie inspirowane swobodnej dyskusji, opartej o autentyczne zainteresowania młodych.

Wiąże się z tym także sprawa nieco szersza. Otóż aktywiści ZMS zadają sobie pytanie: czy nasz program działania odpowiada wymogom młodzieży? Rzeczywiście trudno dziś już powiedzieć w jakim stopniu stosowana przez ZMS praktyka wychowawcza reaguje odpowiednio czule na potrzeby intelektualne młodych, w jakim zaś opiera się jeszcze na oderwanych od rzeczywistości stereotypach, które młodych zniechęcają. Stąd też w ZMS mówi się o potrzebie systematycznego i bezstronnego badania przystawalności programu do oczekiwań młodzieży.

Podstawową grupę socjalną (około 50 procent) członków ZMS w Wielkopolsce stanowi młodzież robotnicza. Robotniczy charakter tej organizacji młodzieżowej będzie nadal ucieleśniany. W przyszłości, bliżej już i konkretnej, w dalszym ciągu wzrastać będzie rola wielkich zakładów pracy i zakładów robotniczych. A ci robotnicy to w większej części ludzie młodzi, do lat 30. Tu jest właśnie bardzo istotny od ciekawostki dla ZMS. Choćby sprawa współzgodzenia z kładem, samodzielnego podejmowania inicjatyw, reprezentowania interesów młodych wobec władz zakładu, udziału w robotniczych organach samorządowych itp. Na pozór jest zupełnie dobrze. W większości zakładów naszego regionu wchodzi w skład samorządów właściwa liczba ZMS-owców, więc warunki do współzgodzenia niby są. Ale udział ZMS np. w obradach KSR jest zbyt często formalny. Dlaczego? Bo formalna bywa także działalność KSR. Gdy taki organ nie podejmuje decyzji, nie może ich współkształtować wchodzący w jego skład ZMS. Nie jest dobrze z samorządnością ZMS również w szkołach czy uczelniach. Wyłaniają się kolejne pytania o to, jak udoskonalić pracę na tym odcinku.

Zasygnalizowaliśmy kilka tylko spraw. Wiele by jeszcze mówił o organizowaniu czasu wolnego, ingerencji w środowisko młodych zagrożonych demoralizacją, o podnoszeniu kwalifikacji, czynach produkcyjnych i społecznych oraz wielu cen-

nych akcjach ZMS. Choćby o patronacie nad budownictwem mieszkaniowym, który organizować wcale nie tak łatwo. Ale chodziło tu nie o rejestrację, lecz o uchwycenie tego, co w ZMS wydaje się być w ostatnim czasie czymś nowym, mianowicie o zarysowującą się, zaznaczoną już postawę aktywistów. Czy jest ona efektywna? Tego dowodzi już w pewnym stopniu żywsza i konkretniejsza działalność. ZMS chce sprostać wymogom coraz trudniejszej rzeczywistości i wychodzić jej naprzeciw; a to wymaga właśnie ciekawości świata, poszukiwań, nauki, samodoskonalenia.

MARCIN BAJEROWICZ

Kaliskie fortepiany



Fabryka Pianin i Fortepianów „Calisia” w Kaliszu jest zakładem o starych tradycjach „dobrej roboty”. Na stanowisku głównego konstruktora pracuje tu wnuk założyciela fabryki — Gustaw Fibigier. „Calisia” systematycznie zwiększa swoją produkcję i podnosi jej jakość. Wyroby „Calisii” eksportuje się do Włoch, Szwecji, Norwegii, Holandii, Hiszpanii, a nawet do NRF, która jest kolebką tego przemysłu. (AS)

Na zdjęciu: St. Filipczak naciąga struny w fortepianie.

CAF — fot. Staszyszyn

Bezprawiem nie zwalcza się bezprawia

Nie wiem, gdzie szukać rady i pomocy — tak rozpoczęła swoją relację, chaotyczną i przerywaną lkaniami.

— Nie wiem, gdzie, ma pani szukać rady i pomocy — mógłby powiedzieć dziennikarz, kiedy relacja dobiegła końca. — Postaram się natomiast napisać o tym, co pani mówiła i przypomnieć, że wszelki samosąd jest nieudolny.

Samosąd? Nie, tego nawet tak nazwać nie można. Samemu wymierza się sprawiedliwość (prawem kaduka, oczywiście) wobec osób winnych — w rzeczywistości lub tylko w mniemaniu dokonującego samosądu. Tymczasem dziennikarz usłyszał relację o prześladowaniu ludzi, którym nikt niczego nie zarzuca.

— W połowie ubiegłego roku mój mąż — opowiadała przybyła do redakcji kobieta — został aresztowany pod zarzutem zabójstwa. Zarzut okazał się prawdziwy. Cała nasza rodzina przeżyła wtedy ogromny wstrząs. Nie zrozumie tego nikt, kto nie znalazł się w takiej sytuacji.

Chce jednak opowiedzieć o czymś innym — o smutnym losie zgrogadzonej rodzinie przestępcy przez niektórych ludzi. Ciekło mi było słuchać, kiedy ostro piętnowano mego męża. Zdawałam sobie jednak sprawę z tego, że jest to służny głos opinii publicznej, która choćby ze względów samochowawczych, nie może pobić zbrodniarza. Przecież poprzednio ja również — kiedy dowiedziałam się o zabójstwie — zawsze oburzałam się na sprawcę i współczułam rodzinie zabitego. Tak więc zrozumiałe jest dla mnie napię-

Na ogół sądzi się, że trudno zarobić parę złotych, natomiast znacznie łatwiej je wydać. Obecnie sprawa się nieco skomplikowała: zarobić nadal niełatwo, ale z wydaniem równie niekiedy bywają kłopoty, choć towarów w zasadzie nie brak.

Nikt oczywiście nie ma zbyt wiele pieniędzy, choć wiadomo, że nasze zarobki nieco w ubiegłym roku wzrosły. Wzrostają one także i w roku bieżącym. W I kwartale zwiększyły się o ponad 14 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Przychody pieniężne z tytułu płac wzrosły o blisko 10 proc., co tłumaczy się m.in. wysoką dynamiką produkcji i usług oraz zwiększeniem zatrudnienia. Które spowodowało znaczne rozszerzenie kręgu osób zarabiających.

Tyle o dochodach z tytułu płac ludności miejskiej. Jeszcze bardziej zmienny jest szybki, nie notowany dotychczas wzrost dochodów ludności wiejskiej. W tej dziedzinie pobiliśmy ostatnio wszelkie rekordy. Tylko ze skupu produktów rolnych i hodowlanych

Napięcia i rezerwy

Na co wydawać pieniądze?

potok pieniędzy napływający na wieś w I kwartale br. wzniósł się aż o ponad 40 procent.

Ten bezprecedensowy skok dochodów ludności całego kraju jest tym bardziej znamienity, że odbywa się w warunkach stabilizacji cen, co wpływa na rzeczywisty, a nie tylko nominalny, wzrost zdolności nabywczej społeczeństwa.

Nasuwa się pytanie, czy spotęgowanej zdolności nabywczej społeczeństwa towarzyszy odpowiednio większa podaż towarów rynkowych? Zaczniemy od wsi. Tutaj niemal każda złotówka trafiająca do kieszeni rolnika utrwała w zasadzie równowagę rynkową, gdyż zwiększa masę towarów konsumpcyjnych. Pieniądże wypłacone rolnikom za dostarczone produkty oznaczają, że rynek otrzymał więcej mięsa, drobiu, jaj, masła, mleka.

Nieco inaczej jest z produkcją przemysłową. Pewna — i to dość znaczna — jej część obejmuje tak zwane artykuły inwestycyjne — zaopatrzeniowe, które nie wywierają bezpośredniego wpływu na poprawę zaopatrzenia rynku. W związku z tym główne zadanie polityki gospodarczej polegało i polega na przyspieszeniu wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych. W tej dziedzinie notujemy znaczny postęp, który można zaliczyć do największych sukcesów gospodarczych w ostatnim czasie.

Zwiększone dostawy artykułów rolnych oraz wzrost produkcji rynkowej przy pewnej poprawie asortymentu oferowanych towarów umożliwiły utrzymanie i pogłębienie równowagi rynkowej, czyli zachowania właściwej relacji między zdolnością nabywczą i podażą towarów. Niemniej sytuację rynkową charakteryzują pewne znamienne cechy, sygnalizujące możliwość powstawania wszelkiego rodzaju napięć.

Najwyraźniej ujawniło się to na niedawno zakończonych targach krajowych „Wiosna-72”. Niektóre zakłady przemysłowe oferowały znacznie więcej towarów niż zamawiał handel, przy czym niechęć do zakupów nie wynikała ze złej jakości towaru, ale z przewidywanych przez handlowców trudności zbytu oraz nagromadzonego zapasów. Dotyczyło to m.in. proszków do prania, nie-

których artykułów włókienniczych, odzieżowych i innych.

Wiadomo także, że wzrosły zapasy mebli oraz niektórych artykułów trwałego użytku, zwłaszcza aparatów radiowych i telewizyjnych. Niechęć handlu do dokonywania zakupów grozi w dalszej konsekwencji ograniczeniem produkcji.

I tutaj dochodzimy do zasadniczej sprawy. Okazuje się, że handel wciąż trwa przy starych przyzwyczajeniach, z czasów gdy klient wyczekiwał w kolejce zmiłowania sprzedawcy. Te czasy się skończyły. Teraz trzeba wyjść na spotkanie klienta, zachęcić go do kupna, a przede wszystkim dostarczyć mu towar, jakiego pragnie, a nie jak leci...

Niestety, handel w wielu przypadkach pozostaje w tyle za przemysłem, który coraz częściej może i chce produkować to, czego domaga się nabywca. Nasi handlowcy mają tysiące argumentów, aby wytłumaczyć, dlaczego w pełnych sklepach klient nie może znaleźć interesującego go towaru. W branży odzieżowej tłumaczą to szczupłością powierzchni sklepowej i zaplecza, u niemożliwymi zgromadzenie pełnego wyboru. Nie wiadomo jednak, dlaczego w wielkich i superwielkich sklepach, jak np. w warszawskim „Centrum”, trudno jest dobrać ubrania odpowiadające rozmiarom i gustom klientów. To samo dotyczy obuwi.

Wielu kierowników sklepów nie poczuwa się do obowiązku zaspokojenia potrzeb klienta, który nadal jest traktowany jak intruz naruszający spokój personelu. Znamy przypadki, że brakuje jakiegokolwiek towaru na półkach, choć znajduje się na zapleczu lub w składach hurtowych.

Trudno mieć pretensję do handlu wtedy, gdy przemysł nie produkuje dostatecznego wyboru towaru. Ale ostatnio liczba tych przypadków znacznie się zmniejszyła. Mamy więc prawo żądać od handlu dostarczenia przynajmniej tego, co znajduje się w produkcji. Dlatego obecnie problem sklepów, w których jest pełno towaru, ale nie można znaleźć tych potrzebnych, jest w wielu przypadkach skutkiem nieumiejętności i nieprzystosowania handlu do działalności w nowych warunkach.

BRONISŁAW PAKUŁA

próbują dokonać samosądu. Zbrodnie chcą zwalczać zbrodnią...

Te prymitywne, niegodne cywilizowanego człowieka, dążenia, z reguły nie mogą znaleźć ujścia w samowolnym „rozprawieniu” się z człowiekiem oskarżonym o zbrodnię, lub za nią skazanym. Bywa więc tak, że uczucie zemsty w łado duje się na ludziach, których jedyną „winę” stanowi fakt, że są członkami rodziny przestępcy.

Dogodny to obiekt do prześladowania. Nie znajduje się przecież za murami i kratami więzienia. Obraca się w tym samym środowisku, co prześladowca. Codziennie stwarza to dziesiątki okazji do agresji. Nie trzeba się hamować. Kto się ośwazy samorzutnie stanąć w obronie rodziny przestępcy?

Zapewne prześladowcy nie przeprowadzają takiej zimnej, wyrachowanej kalkulacji, lecz działają w uniesieniu. Nie zmienia to jednak obiektywne go faktu, że ich działanie jest okrutne, jaskrawo naruszające normy prawa i moralności. Nie ma już nic wspólnego z obroną najwyższych wartości, rodzi zło — jak każdy akt przemocy. Np. fizyczne i psychiczne maltretowanie dzieci człowieka skazanego za zbrodnię, z pewnością może skomplikować, a nawet stordować proces ich właściwego przystosowania społecznego.

Bezprawiem, i to stosowanym wobec osób niewinnych, nie zwalczy się bezprawia. Przypominania tej oczywistej prawdy, wielokrotnie potwierdzonej przez praktykę, wymaga gwałtowne, a nie rzadko gwałtowne, rodzinie cierpiących za cudze winy.

MICHAŁ LUCZAK

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 83 (8745) 8 IV 1972

**PÓŁKA
Z KSIĄŻKAMI**

LITERATURA PIĘKNA

Edmund Pietryk — „Stone źródła” (wiersze). W. Lub., zt 10.
Michał Zoszczenko — „Niebieska księga”. Czyt., str. 563, zt 28.
Człowiek Ajmatow — „Biały statek”. PIW, str. 124, zt 15.
Ferenc Molnar — „Chłopcy z placu broni”. WL, str. 150, zt 20.

Z naszej oficyny

Wielkie brawa należą się inicjatorom całej akcji, od tych, którzy rozpisali konkurs na wspomnienia dotyczące dni wyzwolenia Poznania i Wielkopolski spod okupacji hitlerowskiej, przez wydawnictwo, które podjęło się druku wyboru najcenniejszych prac, po godną podkreślenia pracę redaktora wyboru i autora wstępu, Mieczysława Skąpskiego. „Wielkopole roku 1945”, to ocenione przez historyków źródło żywych, nie wystygłych jeszcze informacji o tamtych dramatycznych i radosnych dniach. Autorzy nawiązując do wspomnień niedoli okupacyjnej, bliżej określają ten szcze gólny nastrój, jaki zapo nował pośród Polaków przy zbliżaniu się Armii Radzieckiej i dobiegających pogłosach toczonych walk. Tereny Wielko polski zostały wcześniej wyzwolone niż Poznań, o który toczyła się krwawa trzydziestodniowa bitwa. Z relacji uczestników i świadków zarówno wydarzeń na terenach Wielkopolski jak w samym Poznaniu odżywa pełny obraz tamtych dni. Piszą ludzie reprezentujący pełny przekrój społeczny, szczegól nie dużo jest wspomnień kobiet, znajduje się i relacja z tamtego czasu widzianego oczyma dziecka. Dzięki trafne mu wyborowi wyłania się z lektury zwarty obraz, poszczególne wspomnienia uzupełniają się nawzajem, aż w końcu czyta się całość tak, jak gdyby stanowiła ona zwarty tekst. Rzeczowy także i bar dzo przejrzysty jest wstęp au tora wyboru.

Jerzy Pertek jest niezmo rowowany. Ten najlepszy nasz znawca dziejów wojny morskiej na wszystkich frontach świata, opublikował znow pa sionującą, nową pozycję pt. „Morze w ogniu 1942—1945”, z podtytułem: Na frontach i za kulisami wojny morskiej. Jest to druga część dzieła, w pierwszej bowiem autor ukazał wydarzenia na morzu w latach 1939—1942.

Jak i uprzednio, z ogrom nego obszaru zagadnień o najistotniejszym znaczeniu tak militarnym jak politycznym, Pertek zmuszony był do konać wyboru dziesięciu epizodów najbardziej wymownych i znamienitych. Należy w pełni zaufać świetnemu znawcy problemu, jeżeli na wet był tu ów dzieło subiek tywny, iż wybór ten może u satysfakcjonować czytelnika. Autor świadomie ograniczył omawianie działań daleko wschodnich, szczególnie uwa ga zwracając na wojnę flot alianckich i Związku Radzie kiego przeciwko Kriegsmarine. Przez to mógł też więcej uwagi poświęcić często re-

welacyjnym i potąd niezna nym zakulisowym wydarze niom politycznym, mającym decydujący wpływ na batalie morskie. I jak zawsze, z wy jątkowym pietyzmem notuje Pertek udział Polaków w zma ganiach morskich. O olbrzymiej erudycji autora nie trze ba nawet wspominać, jak też o jego umiejętności dotarcia do sensacyjnych często zdję bogato zdobitych książkę. Pragnę tylko na jeszcze je den aspekt Pertkowego pisa rstwa zwrócić uwagę, a mia nowicie na umiejętność po dania ścisłych, rzeczowych faktów w sposób lekko zbele tryzowany, w formie przyku wającej uwagę czytelnika, an gażującej go bez reszty w lekturę.

Dawno już nie mieliśmy no wej publikacji Eugeniusza Morskiego, z tym większym zainteresowaniem sięgamy po wybór opowiadań „Plama za kratą”. Morski nie byłby sobą, gdyby znow nie okazał się kontrowersyjny, nieco dia boliczny, przekorny, rozfanta zjowany i zarazem liryczny. Niezależnie od kontekstu hi storycznego (jak np. w „Śmierci inkwizytorów”) opo wiadania te przesłaniające są współczesnością. Autor nie chce ukazać żadnych świę tości, kpi, podrażnia, smaga ironią i zgryźliwością, jest przy tym zmienny, przechodzi z nastroju w nastrój, umiejęt nie je dozuając, ledwie okra si twarz czytelnika uśmie chem, za chwilę poraża go grozą. I to właśnie mi się u Morskiego podoba, ta świe żość i zgola młodzieńczość tego dojrzałego wszakże i świadomego swych możliwo ści pisarstwa. Nazłociłem się przy lekturze, nasolidary zowałem z autorem, i pogod nić mi bywało i gorzko.

Znamienne, jak Zbigniew Kiwka, pisarz młodszego po kolenia, bez reszty ugrzązł w fascynującej go problematy ce wojenno-batalistycznej wiązanej silnie z zagadnieniami mi moralnymi. W nowym to mie opowiada „Ostatni krok w chmurach” zajął się Kiwka losem żołnierzy polskich II Korpusu podczas walk włoskich o zdobycie jednego z masywów górskich. Autor do skonałe wczuwa się w atmo sferę walki, umie skreślić su gestywny obraz batalistycz ny, wojna w jego książkach żyje naprawdę. Ale żyją tak że ludzie. Przeżywają uczucia grozy, lęku, zdobywają się na gesty bohaterów, nie do bce są im wahania, nastroje, jakże typowe dla żołnierskiej psychiki. Te opowiadania nie nużą, wciągają, oddziaływa na czytelnika ich aura. Ale jednak, przy znajomości in nych książek tego uzdolnio-

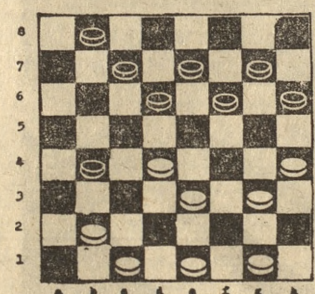
nego autora, zaczyna się od czuwać jakby znużenie jego tematem, niekiedy powtarzal ność niektórych ujęć, zdarza się tu i ówdzie myślowy sche mat.

O utworach poetyckich rzadko w tych przeglądach pisuję, ale trzeba jednak na tym miejscu choć kilka zdań poświęcić uroczemu tomiko wi „wierszy do sztabucha” Ryszarda Daneckiego pt. „De dykacje”. Jak zawsze w tego typu zbiorach poziom tek stów nie jest równy, ale kilka wierszy jest naprawdę uro czych, pełnych subtelności i wdzięku. W ogóle pięknie skomponowany to tomik, od na norwiderskich asocjacji opartego utworu „Do Luby”, po szokującą nieco, choć piękną i godną puentę „Ro meo”, przez wszystkie te li miona kobiece, które takżnie symbolizują tęsknotę za czymś uroczym, zwinnym, za najbardziej wysublimowa ną kobiecością.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

NA CZARNYCH polach

Diagram nr 45



Białe zaczynają i wygrywają

MASZYNA NIE DAŁA RADY

Grę warszawską można progra mować. Jest to łatwiejsze w po równaniu do programowania szachów, gdyż w warszawach są tylko dwa rodzaje bierok.

W jednej z naszych poprzed nych rubryk „na czarnych po lach” podaliśmy przykład koń cówki warszawskiej, której rozwi zanie zadano — z powodzeniem — maszynie elektronicznej. Dzisiaj dla odmiany zamieszczamy stu dium, którego maszyna nie potra fiła rozwiązać. Oto, sztuczna kon strukcja na diagramie. Czarne, jak widać mają wiele w swej po zycji słabości, ale wygrana biał ych jest osiągalna. Warto popro bować. Możemy zdradzić, że czy telnicy radzieckiego, fachowego pisma, w którym to studium się ukazało (autorem jest Anatol Wy soczyn) mieli wiele trudności przy jego rozwiązywaniu.

Dla uproszczenia nie podajemy tutaj licznych wariantów ilust rujących kierunki nauczających się, acz nieprawidłowych konty nuacji.

Rozwiązanie jest następujące:
1.e3-f4! 1. b4-c3 2.d4-c5 3.c3-a1
3.g1-f2! 4.d6-b4 4.c1-b2 a1:g1 5.f4-e5
6.f3-d4 6.e1-f2 g1:e3 7.g3-f4 e3:g5
8.h4-h8. Tym ostatnim wygrywa jąmy ruchem białe biją jednym ciągiem sześć pionków. Fantasty czne!

Jugosławia zażegnała niebezpieczeństwo

Historia varioli obfituje w wiele zakrętów, o czym świadczy obszerna lite ratura naukowa. W Europie bywa ona raczej rzadkim go ściem i też na szczęście nie za trzymuje się długo. W Jugosła wii nikt nie zetknął się z nią od 42 lat. To wystarczy, żeby zapomnieć o istnieniu tego — jak tu piszą niektórzy — czar nego widma. A jednak pojawi ła się zupełnie nieoczekiwanie, nagle, od razu wzbudzając zro zumiałe obawy i niepokój. Bo variola vera — mówiąc po pro stu czarna ospa, jest jedną z najgroźniejszych chorób.

Statystyki informują, że w czasie wielkiej epidemii śmie rtelność wynosiła nierzadko do 80 proc. ogółu chorych. Świa towa organizacja zdrowia po dejmuje od lat wzmożone wysiłki dla ostatecznej likwidacji ognisk tej choroby; poja wiających się najczęściej w krajach bliskiego wschodu i na subkontynencie indyjskim. Rezultaty osiągnięte, aczkol wiek ogromne, nie zadowala ją ekspertów z tej prostej przy czyny że wciąż jeszcze poja wiają się epidemie o lokalnym charakterze, które przy dzisiej szym rozwoju komunikacji mogą się przerodzić w istną falę zarazy. Wielu ekspertów uważa, że w ogóle należy za bronić organizowania pielgrzy mek do Mekki i Medyny sam ołotem. Za dwie — trzy go dziny można przenieść, mówią oni, wszelkie możliwe choro by. Jak się rzekło, tak posta nowiono. Większość pielgrzy mów do miejsc świętych wy ruszyło więc z Jugosławii au tobusami.

Wśród nich znalazł się także Ibrahim Hoti, który wybrał się w odległą podróż zaopatrzony w zaświadczenie o szczepieniu przeciw ospie. Takie świadcetwo posiada, choć — jak pi sze prasa — nie ma charakte rystycznej blizny świadczącej, że szczepionką się przyjął. A to przecież jest bardzo istot nym elementem w walce prze ciwko szerzeniu się epidemii. Ibrahim Hoti wrócił z dalekiej podróży, przywiózł wiele drob nych przedmiotów, zabawek i drobiazgów. Należał już do lu dzi sławnych, tych nielicz nych, którzy stali się — jak to się mówi — hadziami, czy li błogosławionymi, którym łane było odwiedzić słynne, otoczone czcią milionów wy znawców wiary Mahometa miejscowości. Gości więc by ło sporo w domu Ibrahima Hotiego, sporo też z nich za chorowało na ospę. Co dziwne go to fakt, że człowiek, co do którego — jak pisze tutejsza prasa — istnieją uzasadnione powody, że przeniósł groźną chorobę, sam jest zdrow jak ryba. Wprawdzie pierwszego dnia po powrocie do domu od czuwał oznaki zmęczenia, ale uznano je jako normalne ob jaawy wynikające z długiej, uciążliwej podróży. Natomiast ludzie, z którymi się stykał, najbliżsi sąsiedzi, narzekali na bóle, wysoką temperaturę i in ne objawy, które ordynator szpitala w Prizren, dr Dziba,

uznał za typowe cechy varioli. Upięknio sporo czasu zani m zdołano zebrać i odizolować wszystkich ludzi, którzy wstą pili w kontakt z nowo upie czonym hadzią, czyli pielgrzy mem do Mekki i Medyny. Licz ba osób rosła, płynął też czas. Już wiemy więc jak variola vera przywędrowała do Jugo sławii. Pierwsza liczba chorych została umieszczona w szpitalach w Dziakowicy i Pri zrenie. Zanotowano też pierw sze ofiary. To był dopiero po czątek walki z tą tak groźną chorobą.

Jak wiadomo, przebiega ona w trzech etapach. Lekarze mó wią o trzech generacjach. W sumie około miesiąca trwa roz poznawanie, czy też śledzenie rozwoju choroby w tych trzech stadiach. Epidemiolodzy jugo sławie, którzy wkroczyli do akcji, w sumie kilkaset e kip, zdobyli ważne doświad czenia. Po pierwsze stwierdzo no, że zdecydowaną większość ofiar stanowią osoby nigdy nie szczepione. Przy tej okazji ujawniły się zaniedbania rodzi ców, którzy nie dopełnili obo wiązku szczepień ochronnych swych dzieci, co także w Ju gosławii jest obowiązkowe. Ludzie, którzy byli szczepieni i to niedawno, łatwiej znosili chorobę i najczęściej wycho dzili z niej zwycięsko. W su mie jednak dość duża ilość miejscowości odnotowała wy padki zachorowań. Początek dało Kosovo, ale ospa zawę drowała także do innych miast. Na liście tych miast objętych chorobą znalazły się ta kie miejscowości jak Czacak. Novi Pazar, Bresnica, a co naj bardziej groźne — to Belgrad. Możliwość szerzenia się epi demii w wielkim, milionowym mieście są ogromne i dlatego władze zmobilizowały wszyst kie środki do walki z tym cięż kim schorzeniem.

W stolicy kraju powstał sztab do walki z epidemią, w terenie analogiczne oddziały. Postanowiono, zgodnie z opi nią lekarzy, przystąpić do szczepień ochronnych, najpierw Kosova, potem Belgradu i wreszcie całej ludności Jugo sławii. Tę ogromną operację umożliwiły przesyłki szczepio nek z zagranicy. Wiele krajów bezpłatnie przekazało Jugosła wii miliony szczepionek i tak bardzo poszukiwanej hiperi mun — gammaglobuliny. Jest to bardzo ważki środek zapobie gawczy, stosowany w tych przypadkach, gdy klasyczne szczepienie jest przeciwwska zane, a także wtedy, kiedy ist niej potrzeba natychmiastowej ochrony przed epidemią — na przykład całej służby zdrowia czy dziesiątków ekin, które przystąpiły do akcji zwalczania choroby. W sumie szczepieniu poddało się już 20 milionów osób, a za kilka dni cała Jugosławia dokona tej p winności. Aktualny stan, zgod nie z opinią ekspertów i dele gata światowej organizacji zdrowia, pozwala mieć nadzie je na opanowanie epidemii, na skuteczne zwalczanie jej skut ków i następstw. Stwierdzo-

no, że podjęte środki sprzyja ją walce z ospą i zabezpiecza ją społeczeństwo przed choro bą. Wiele osób poddano lecze niu i odizolowano.

Najwięcej przypadków za chorowań i zgonów zanotowa no na Kosowie, gdzie ospa się pojawiła. W sumie najnowsza informacja z dnia 6 kwietnia, obejmująca cały kraj, mówi o 148 wypadkach chorobowych i 26 zgonach. Sztab do walki z epidemią ospy kontroluje sy tuację w całym kraju, szcze gólnie na terenach zagrożo nych. Oczekuje się, że ta og romna, kosztowna i nietłwa praca przyniesie pozytywne e fekty, że pozwoli ona na osta teczne zwalczenie epidemii je szcze w tym miesiącu. Variola vera, niepożądany i groźny gość, przybył w dość osobi lych okolicznościach, jest zwalczany przy wykorzystywa niu wszystkich środków jaki mi dysponuje dzisiejsza medy cyna.

ZBIGNIEW TARGOSZ

PLASTYKA

Dobra wizytówka poznaniaków

Gospodarze XIII Zjazdu ZPAP z myślą o swych kole gach z całego kraju — delega tach na Zjazd — przygotowa li w salach „Arsenału” dużą wystawę malarstwa, rzeźby i grafiki obrazującą aktualny stan posiadania poznańskiej plastyki. Nie sposób szczegó łowo omawiać tej wystawy, w ogromnej większości prezen tuje ona b.w. prace dobrze znane już z wielu ekspozycji tak indywidualnych jak i zbiorowych. Warto wszakże podkreślić, że wystawa ta przyniosła rzeczywiście intere sujący obraz możliwości twórczych miejscowego środowi ska plastycznego. I że jest suk cesem Okręgu ZPAP.

Z trybuny zjazdowej wiele mówiło się właśnie o potrze bie zwalczania niezdrowych tendencji stawiania znaku równości między twórcą wy bitnym, a przeciętnym lub wręcz słabym w imię tzw. de mokraty wewnątrzwiązko wej. Ekspozycja w Arsenale jest więc w tej sytuacji po ważnym argumentem za tym, że można zrobić dobrą arty styycznie wystawę pod auspicjami ZPAP chociaż kilkun dzieściu pominiętych tu twór ców może istotnie poczuć się nią dotkniętymi.

W sztuce w końcu liczą się jednak zjawiska wybitne ar tytycznie i na ich tylko pod stawie kształtuje się na zew nątrz opinia o całym środowi sku. To, że w takim przypad ku mogą zdarzyć się przeocze nia i pomyłki, nie powinno nam przewodzić słuszności ta kiego w'aśnie pojmowania sensu dużych zbiorowych eks pozycji.

O. B.

PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec” — w tym film „Loppy de Loop” i z se ri „Yakki-Kwaki”; 17.25 — „Echo stadionu”; 18 — „Teleskop”; 18.20 — „Panorama lubuska”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Teatr TV — Mi kołaj Amosow — „Otworzyć ser ce...”; tłumaczenie Jan Hipolit Ba yer. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich; 21.05 — „Krawiec i gwiazdy” — rep. film; 21.30 — Recital lutniczy Grzegorza Bana sia; 21.50 — „Ucieczka z Moabitu” — rep. film.

WTOREK

1 10 i 20.05 — „Prawdzie w oczy” — pol. film fab. (od 16 lat); 12.45 — Przypomnienie rolnicze — „Prawo budowlane”; 16.40 — „Dni wielkiej floty”; 17.10 — TV Prze gląd Kulturalny; 17.30 — TV Ekran Młodych; 21.40 — „Kontakty”.

2 17.20 — „Świat w kamerze na szych reporterów” — „Na ku bański wsi” i „Stary człowiek z Colimar”; 17.45 — Świat pod mikro skopem jonowym — z cyklu „Fan tazyje cybernetyczne”; 18.15 — „Wielki jak jest” — program publi cystyczny; 18.45 — TV kurs j. franc.; 20 — „Alger” — TV atlas świata; 20.35 — „Pamięć Profeso ra” — Zbigniew Drzewiecki; 21.20

— 24 godziny; 21.30 — „Instytut Techniki Ciepłej” — z cyklu „In stytutu a praktyka”; 22 — TV kurs j. ros.; 22.30 — Kino Wersji Orygi nalnej — „Captured w pulapce” — film ang. z serii „Nicholas Nickle by”.

ŚRODA

1 10.30 i 20.05 — „Patrzeć pod słońce” — film prod. TVP; 13.40 — Wybieramy zawod: 16.40 — Dla młodych widzów — „Teatralne słówka” — program poprowadzi Roman Wilhelm; 17.10 — Mistrz owa świata w hokeju na lodzie — grupa A — CSRS — ZSRR (transm. z Pragi); w przerwie PKF, a w II przerwie — „Teleskop”; 20.50 — „Świat i Polska”; 21.25 — „Colle gium Musicorum Posnaniensium” — gra zespół pod kierunkiem dr. Włodzimierza Kamińskiego.

2 16.55 — „Zwierzyniec”; 17.40 — „Pół godziny dla ambitnych” — progr. public.; 18.10 — „Maszyna da się lubić” — z cyklu „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.40 — „Pollena” — poradnik kosmetycz ny; 18.45 — J. ang. dla początkują cych; 20.05 — „Lot kosmiczny w kabinie doświadczalnej na ziemi” — radz. film pop.-nauk.; 20.25 — „Człowiek to trzęsina myślowa” — z cyklu „Dzieje dramatu”; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Pomiedzy świętymi rzekami” — z cyklu „Kra ie, ludy, kultury”; 21.55 — TV kurs j. franc.

CZWARTEK

1 16.40 — „Ekran z bratkiem” w tym film z serii „Znak Zorro” (odc. I); 17.45 — „Magazyn ITP”; 18 — Człowiek i środowisko; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Czas przyszły i czas teraźniejszy” — z cyklu „Mieszkanowie progi”; 20 — „Przy pominiemy, radzimy”; 20.10 — Teatr Kobra — Andrzej Wydrzyński; „14 maja o północy” w reżyserii Stanisława Zaczeka a w wykona niu aktorów scen warszawskich; 21.25 — „I ty będziesz myśla w krzyku” rep. 21.55 — „Iveria — znaczy Gruzja” — tańczy i śpiewa zespół gruziński.

2 17.55 — Język ang. w nauce i technice; 17.45 — „Jelonek de tektyw” z serii „Młoduszka”; 17.55 — Z wizyta w Kraju Rad — „Kró lestwo pszczoł” (kolor); 18.15 — „Mał pod łózką” — film TVP (kolor); 18.45 — „Pelplińska tajem nica” — z cyklu „Kolorowe spotka nia” (kolor); 20.05 — „Muzyka — muzyka” — program rozrywkowy TV NPD (kolor); 21.05 — 24 go dziny; 21.15 — „Fala życia” — film rum. (kolor); 21.15 — „Ojciec” — fab. film szwedzki (kolor); 21.45 — Język ang. w nauce i technice.

10 - 16 IV 72

PIĄTEK

1 8 — TV kurs rolniczy — „Uproszczona uprawa ziemniaków”; 9 — „Słomkowy kapelusz” — fab. film węg.; 10.15 i 20.15 — „Długa ucieczka” — film ang. z cyklu „Nicholas Nickleby”; 16.40 — „Pora na Telefora” — m. in. fil my: „Rozmowy ze smakiem”, „Skradziona piłka”, „Ostatnia lek cja”; 17.30 — Nie tylko dla pań; 17.50 — Perspektywy techniki — rep.; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — Z cyklu „Historia polskiej karyka tury” felieton Eryka Lipińskiego pt. „Czy Mańka jest głupia”; 19.05 — „Sport, turystyka, wypoczy nek”; 20 — Wywiad z gen. dyw. Romanem Paszkowskim; 20.40 — „Kraj”; 21.20 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — grupa A — ZSRR — Szwecja — II i III terna (kolor).

2 17.40 — Nasze recenzje; 17.55 — „Struktura wszechświata” z cy klu „Gawędy matematyczne”; 18.15 — „Ludzie i sprawy” — OTV Kato wice na ekranie; 18.45 — TV kurs j. ros.; 20.05 — „Rimski Korsakow” z cyklu „Monografie muzyczne”; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Kultu ra dla wszystkich” z cyklu „Okle m

socjologa”; 21.50 — Polski film do kumentalny; 22.25 — J. ang. dla początkujących.

SOBOTA

1 8.05 — 21.40 — „Człowiek z Rio” — włoski film fab. doz w. od 16 lat (kolor); 15.55 — Muzyka i praca; 16.15 — Redakcja szkolna zapowiada; 16.40 — XXIII Trójmiejsz Harcerski; 16.40 — Tele wizyjny Informator Wydawniczy; 18 — „Spotkania z przyrodą”; 18.25 — „Godzina Orfeusza” — magazyn aktualności muzycznych; 20.15 — „Alfabet rozrywkowy” — „O — jak opera” — w wykonaniu artystów estrady i sceny z Poznania i War szawy według scenariusza i reż. Stefana Marczkowskiego, a w sce nografii Braczk Wolniewicz.

2 16.50 — „Brylantowa ręką” — 2 radz. film fab. (kolor); 18.20 — „Ludzie z różnych stron świata” — „Mieszkańcy jezior w Burmie” i „Życie w hinduskiej wiosce”; 19 — „Smacznie i zdrowo”; 20.10 — „Syn Salomei” — Juliusz Słowacki i „Kobiety ich życia”; 21.15 — 24 godziny; 21.25 — „Cavaliera Rusti cana” z cyklu „Arcydzieła muzyki operowej”.

NIEDZIELA

1 8 — TV kurs rolniczy — „Uproszczona uprawa ziemniaków”; 8.35 — „Przypomnamy, raz dym”; 8.45 — „Uwaga — pożar”; 9 — Telewizyjny Klub Śmiały — „Poradnia odkrywców”; „Wakacje z duchami”; „Zrób to sam”; 10.15 — Spawodawcy magazyn sporto

wy; 12 — „Jak ginał dziki zachód” — film dok. prod. ang. z cyklu „Świat, który nie może zginąć”; 12.40 — „Bella Della Ingrata” — ope ra komedia Claudio Monteverdie go; 13.15 — „Przemiany”; 13.45 — „Ej gorcowe groniki” — śpiewa i tańczy Dziecięcy Zespół Regio nalny „Groniki” z Kamienicy k. Limanowej; 14.15 — „Klub Szczęśli w Kontynentów” — Europa egzoty czna; 14.55 — Z cyklu „Piórkami i węglem”; 15.30 — Mecz piłki noż nej Bulgaria — Polska w ramach eliminacji olimpijskich (transm. ze Starej Zagory); w przerwie — PKF; 17.20 — „Wielka gra” — tele turniej; 18.15 — „Piosenka dla cie bie”; 20.05 — „Arsen Lupin” — film prod. franc. (III odc. — kolor); 21 — „Magazyn sportowy”; 21.40 — „Kobieta tragiczna” z cyklu „Wie zorowy Uniwersytet dla Starszych Panów” według tekstów Karola Makuszyńskiego.

2 16.10 — Dla młodych widzów — 2 „Bar Kakao” — program we TV; 16.40 — „Dziwotem C-moll op. 1” — scenariusz Jeremi Przy bora, muzyka Jerzy Wasowski; 17.25 — „Warszawa w odbudowie i piosence”; 18 — „Walkower” — fab. film polski (od lat 16); 20.05 — „Studio 63” — Kazimierz Brandys — „Bardzo starzy oboje”; 21 — Ze spół Pantomimy Wrocławskiej w filmie „Salome” (kolor); 21.35 — „Wieczór bez gwiazd” — recital Elż biety Jodłowskiej.

CODZIENNE: o godz. 19.20 — Dobranoc i Dziennik lub Moni tor. Od poniedziałku do piatku w programie 1: „Politechnika” o godz. 15.20 i powtórzenie około godz. 22.35. (o-c)

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Pokój na godzinę”.
NOWY — g. 19 „Ktoś nowy”.
OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu” (przedst. zamknięta).
MARCINEK — g. 17 „Julia”.
KABARET „TEV” — g. 22 „Czemu nima dżymu”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 30, 15 „Old Surehand” (Jug. 11), g. 17, 30, 20 „Bądź w porcie nocy” (USA 16), 15 „Apollon” — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Czernieć — miłość i kina” (radz. 14), 15 „Baltyk” — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15 „Brylanty pani Zuzy” (pol. 16), g. 22, 15 „Zaraza” (pol. 16), 15 „Czternastka” — g. 14, 16, 18, 20 „Uciek jak najbliżej” (pol. 16), 15 „Gong” — g. 10, 12, 16 „Cudowna lampa Aladyna” (fr. 7), g. 18, 20 „Zabijcie czarną owcę” (pol. 16), 15 „GRUNWALD” — g. 15 — „Wydra pana Grahama” (ang. 7), g. 17 „Sabrina” (USA 14), g. 19, 30 „Kosmopolis” (fr. 16), 15 „Włazda” — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Włazda” (wł. 16), 15 „Kosmos” — g. 17 „Pippi” (szwedz. 7), g. 19, 30 „Zerwanie” (fr. 18), 15 „Marta” — g. 15 „Winnetou w Do linie Smierci” (Jug. 11), g. 17, 19, 30 „Oblawa” (USA 18), 15 „MINIATURA” — g. 15, 30 „Zwarło waleś Toni” (czeski 14), g. 17, 30, 19, 30 „Narkotyk” (fr. 18), 15 „OSIEDLE” — g. 15, 30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11), g. 17, 30, 19, 30 „Życie rodzinne” (pol. 16), 15 „PANCERNIAK” — g. 17, 30, 20 „Dzień oczyszczenia” (pol. 14), 15 „PALACOWY” — g. 15 „Przygodzi misia Yogi” (USA 7), g. 19, 30, 20 „Charly” (ang. 14), 15 „PRZYJAZŃ” — g. 16, 19 „Rezydent wywiadu” cz. I i II (radz. 14), 15 „RIALTO” — g. 15, 17, 30, 20 „Słonecznik” (wł.-fr. 14), 15 „RUSZAŁKA (Szwarcz)” — g. 15 „Zielone smugi” (radz. 11), g. 17, 19, 30 „Złoty piękny drago” (czeski 16), 15 „SCALA” — g. 16 „On nie chciał zabijać” (radz. 14), g. 18, 20, 15 „Bullitt” (USA 16), 15 „WARTA” — g. 10, 12, 14 „Pan Dodek” (pol. 11), g. 16, 18, 20 „Skok” (pol. 16), 15 „WCZASOWICZ (Puszczykowo)” — g. 14, 15 „Tropiciel śladów” (rum. 15), 19, 30 „Czas życia i miłości” (fr. 18), 15 „WILDA” — g. 10, 12, 14 „Zwarło waleś Toni” (czeski 14), g. 17, 30, 19, 30 „Złota wdówka” (fr. 18), 15 „WZROSŁ (Mosina)” — g. 17, 19, 30 „Beatrice Cenci” (wł. 18), 15 „FOTOPLASTIKON” — g. 13-20 „Leningrad — Londyn”.

CYRK

„ARENA” (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — VII koncert „Pro Sinfonica” III stopnia. Dyrygent — R. Schumacher (Szwajcaria), soliści: O. Ilwica-Dąbrowska (fortepian), B. Chojnacka (skrzypce).

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleńska 78 (dyżury nocne); Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.45 Sportowcy wiejszy na start; 8.05 Sportowcy: 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Koncert żywych; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Z Marzanką” i „Gaikiem”; 9.20 Muz. popularna; 10.05 „Diabły” — fragment pow.; 10.25 „Wczoraj i dziś piosenki włoskiej”; 10.50 Lekarzy przypominamy; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cvkł: „Polska i świat”; 11.20 Wiosenne piosenki muzyczne; 11.45 ABC rodziny; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. IV liceum (zalety fakultatywne grupy matematyczno-fizycznej); 13.20 „Rozkwitaj ziarno na wiosnę” (rosyjska muzyka ludowa); 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz te zagadki?; 14.30 „Przełom” muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina „Czas i ludzie”; 16.20 600 sekund Piosenki żołnierskiej; 18.30 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kmieć nie kłóć się z kłóćcą; 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju; 20.30 Muzyczny lacyk; 21 Program z dywanikiem; 22.05 Dźwiękowe wv

Bałagan na szlakach kolejowych

Wczoraj nasz reporter wziął udział w lustracji, zorganizowanej przez Miejską Komisję Porządku i Czystości przy współudziale DOKP, a dotyczącej głównych kolejowych tras wlotowych do miasta. Na wszystkie spostrzeżenia zanotowane w reporterskim notiesie nie starczy miejsca. Ograniczymy się zatem do najważniejszych.

Ponieważ mniej, niestety, za uważyliśmy pozytywnych zjawisk — zaczniemy od nich. Generalnie można stwierdzić, że stacje podmiejskie (otoczenie budynków dworcowych) są utrzymywane w należytym porządku. Na prawie wszystkich, a obejrzeliśmy ich kilkanaście, widać gospodarską rękę. Na peronach czysto, krzewy są porządkowane, na niektórych trawnikach sadi się już pierwsze wiosenne kwiaty. Schudnie też wyglądają same torowiska. Nie ulega wątpliwości, że służba kolejowa dba na co dzień o porządek na nich.

Inaczej wyglądała sprawa na terenach wzdłuż torów oraz na pasach sąsiadujących z nimi, a nie należących do DOKP. Na skarpach walają się papierzyska, na płaskich terenach różne rupiecie, wśród nich zużyte podkłady kolejowe, beczki, puski itp. Trudno uwierzyć, ale właściwie wszystkie tereny wzdłuż tras w kierunku Szczecina, Wrocławia, Gniezna czy Ostrowa to klasyczne śmietniska. Pod tym względem „przoduje” trasa w kierunku Szczecina (od ul. Poznańskiej do stacji Poznań — Wola). Z okien wagonu można zobaczyć, m. in. kilka dzikich wysypisk śmieci. Nie brak też

POZNAŃ WZOREM ŁADU

bałagan panuje na przylegających do torów kolejowych zaplecach społecznych zakładów.

Na trasie w kierunku Wrocławia sprawa nie przedstawia się dużo lepiej. Przed stacją Puszczykowo stoi np. ohydny barak, a opodal rozwalający się szale. W pobliżu Lubonia swoim wyglądem straszą parkany; jeden z nich okala Punkt Skupu Złomu, drugi — Rólniczą Spółdzielnię Handlową.

Trzeci miejsce pod względem nieporządków zajmuje trasa w kierunku Gniezna. Oczywiście chodzi tu nie tylko o tereny należące do kolei, lecz także do innych użytkowników.

W sumie widok, jaki roztacza się z okien wagonów jest... odrażający. A przecież mowa tu o głównych trasach wlotowych, a więc codziennie oglądanych przez tysiące pasażerów. Jakże są widoki na to, aby przy szlakach kolejowych zapanował ład? W odwołaniu bowiem naszego reportera śmieci tu stały przybywa, a nadto liczne ich stopy na pewno nie leżą tu od wczoraj, lecz... od lat.

Jak poinformowali przedstawiciele DOKP, w tym roku przygotowany program zaprowadzenia na trasach kolejowych porządku i czystości. Obejmuje on m. in. uporządkowanie 10 stacji podmiejskich (obecnie kończy się także praca na Debcu) z uwzględnieniem najbliższych terenów. Za pewno też, że w najbliższym czasie znikną niepotrzebne rudery, baraki — w ogóle szpetne obiekty, których nie brak na terenach kolejowych.

Dla zobrazowania jak wiele rupiecie nagromadziło się na terenach całego okręgu DOKP warto podać, że tylko w mar-

cu złomem i innymi odpadkami załadowano 3280 wagonów! Dla zaprowadzenia ład na terenach wzdłuż torów nie wystarczy dobre chęci i rzetelna praca służb DOKP. Do tej akcji, jakże aktualnej ze względu na kampanię „Poznań wzorem ład”, muszą się włączyć przede wszystkim mieszkańcy w pobliżu torów, Tymi, którzy powodują zaśmiecanie się także pasażerowie. Przecież to oni mają zwykłą wyrzucić wszelkie nie potrzebne im opakowania i papiery z okien wagonów.

Na podsumowanie, które odbyło się po wczorajszej lustracji padło wiele wiążących terminów w sprawie zaprowadzenia ład na wspomnianych terenach. Chcemy wierzyć, że będą one dotrzymane i że wreszcie zacznie się od niechlujów egzekwować kary. Do tej pory bałaganiarstwo uchodziło im bezkarnie. Najwyższy czas zmusić ich do przestrzegania elementarnych zasad porządku i czystości, jaki obowiązuje każdego mieszkańca Poznania. (an)

Nowy numer „Kroniki Miasta Poznania”

Kwartalnik „Kronika Miasta Poznania” staje się coraz punktualniejszy. Tym razem drugi numer tegoroczny, ukazał się na początku kwietnia. Z zadowoleniem przeto odnotowujemy, że — w odniesieniu do tego periodyku — poprawił się cykl wydawniczy. Oby na stałe.

Kolejny zeszyt otwiera druga już pozycja Zbigniewa Rudnickiego z publikacji o rozwoju poznańskiej gospodarki komunalnej w pierwszym powojennym ćwierćwieczu. Tym razem mowa jest o zagadnieniach finansowych i inwestycyjnych. Dalej czytamy artykuł Tadeusza Bartkowiaka o działalności Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Poznaniu w latach 1957-1970. Ta interesująca pozycja obejmuje także aneks w postaci wykazu imiennego członków zarządu wojewódzkiego towarzystwa w omawianym okresie.

W części „Materiały” zeszyt zawiera analizę pióra Marii Horn-Maciejowskiej na temat odżywiania ludności Poznania w roku 1946, historię Fabryki Łożysk Tocznych od 1958 roku do 1970 — spisana przez Leopolda Sokolowskiego oraz biografię Franciszka J. Bartosza, artysty malarza i żołnierza Gwardii Ludowej. Biografię tę przedstawia Stanisław Z. Golebiowski. Życie kulturalne grodu nad Wartą, prezentują dwie publikacje: Bogdana Ciszewskiego o Filharmonii Poznańskiej w sezonie 1970/71 oraz Ewy Kamińskiej relacji z wystawy książek wielkopolskiej od XVI do XX wieku. Wystawa taka odbywała się w Poznaniu wiosną ub. roku.

Dział „Kronika” zawiera biografię Budowniczego Polski Ludowej — Marcela Tritta, pracownika i działacza z ZNTK w Poznaniu.

Ponadto w obecnym zeszycie „Kroniki Miasta Poznania” znajdziemy omówienia: 50-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. I. Paderewskiego — pióra Kazimierza

W dniu „białej służby” Odznaczenia dla wyróżniających się pracowników lecznictwa

7 kwietnia uznany został za Dzień Pracownika Służby Zdrowia. Z tej okazji odbyły się wczoraj w środowisku poznańskim „białej służby” okolicznościowe akademie, połączone z wręczeniem odznaczeń, dyplomów i nagród zasłużonym pracownikom służby zdrowia.

Pracownicy służby zdrowia Jeżcy spotkali się na akademii w Teatrze Polskim. Dr Irena Jakuszczyńska, założycielka profesyjnej dentystycznej w Poznaniu, otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Dr Eugenia Ryglewicz — lekarz ginekolog, zasłużona w akcji świadczenia macierzyństwa — otrzymała Złoty Krzyż Zasługi. Ponadto wręczono 2 Honorowe Odznaki m. Poznania, odznakę „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” oraz odznakę Zasłużonego Opiekuna Społecznego.

Okolicznościowa akademie zgromadziła również pracowników „białej służby” Grun-

waldu. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Władysław Ciemnoczółowska — kierowniczka żłobka oraz Józefa Krynicka — pielęgniarka. Ponadto podczas akademii wręczono 2 Brązowe Krzyże Zasługi, 2 Honorowe Odznaki m. Poznania. Dr Apolonii Karaś-Brzozowskiej pracującej również na terenie Grunwaldu, przyznano Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie to wręczono jej wczoraj w Warszawie, podczas spotkania w Belwederze.

Podczas tej samej uroczystości w Warszawie, Złoty Krzyż Zasługi wręczony został przełożonej pielęgniarki w Miejskim Szpitalu im. Strusia — Irenei Dziekan. Podczas wczorajszej, lokalnej akademii w szpitalu pracownicy tej placówki leczniczej otrzymali 4 Honorowe Odznaki m. Poznania, doc. dr Stefan Mackiewicz otrzymał odznakę „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, wręczono również 10 dyplomów Brygady Pracy Socjalistycznej. Dwaj pracownicy szpitala: Henryk Sobczak — kierownik działu gospodarczego oraz Roman Rycerski — pielęgniarz oddziału dermatologicznego obchodzili w tym dniu 25-lecie pracy w tej lecznicy.

Z okazji święta „białej służby” orkiestra pułku lotniczego w godzinach południowych wystąpiła na dziedzińcu szpitalnym z koncertem dla pacjentów i całego personelu lecznicy.

Okolicznościowe akademie odbyły się również w innych placówkach służby zdrowia. (bw)

Niedzielnny przegląd

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarza zapraszają na kolejne spotkanie w ramach przeglądu prasowych tygodnia, które odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 11, w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Marchlewskiego 130/140. Prelegentem będzie red. Janusz Orłowski z „Gazety Poznańskiej”. (na)

INFORMUJEMY

Na przechadzce po osiedlach Piastowskim i Jagiellońskim na Ratajach zaprasza w niedzielę, 9 bm. Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania, Zbiórka o godz. 10.15 przy rondzie na Ratajach. Poprowadzi mgr arch. M. Werner.

„Komisja Dobrego Porządku” — to temat również niedzielnej przechadzki TMMP dla młodzieży. Zbiórka 9 bm. o godz. 10.15 przy St. Rynku 10.

Dla kandydatów na studia prawnicze Rada Wydziałowa ZSP Prawa i Administracji urzęduje w niedzielę, 9 bm. o godz. 12 zebranie informacyjne w sali XVII Collegium Minus.

Zebranie plenarne członków Koła ZBoWiD Staroleka odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 10 w Domu Kultury „Stomila” przy ul. Starolekiej 38.

Miejska Biblioteka Publiczna informuje za naszym pośrednictwem, że od poniedziałku, 10 bm. Czytelnia, Dział Informacyjno-Bibliograficzny i Katalogi przy ul. Czerwonej Armii będą codziennie czynne w godz. 9-20. Czytelnia będzie również czynna w niedzielę w godz. 10-14.

Kolejne zebranie naukowe członków Polskiego Tow. Entomologicznego odbędzie się 10 bm. o godz. 18 w Instytucie Zoologicznym przy ul. Świerczewskiego 19.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” urzęduje 11 bm. (wtorek) o godz. 18 w sali kina „Grunwald” przy ul. Polnej zebranie informacyjne dla członków oczekujących, przyjeżdżających do 30 czerwca 1968 r.

Uroczyste zebranie członków Koła ZBoWiD Żegrze odbędzie się — zamiast 9 bm. — dopiero 16 bm. o godz. 11 w szkole przy ul. Obotryckiej.

Filia Miejskiej Biblioteki przy ul. Lodowej 4 zamknięta do 20 bm. z powodu remontu — czytelnia. W tym okresie czynna jest ona jedynie po południu.

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

Kwiecień w „Fantomie”

Studencki DKF „Fantom” w kwietniu prezentuje swym widzom 5 filmów o tematyce związanej z przestępczością. Pokazane zostaną następujące utwory: „Indycent” — prod. USA (10. IV.), dwa filmy Roberta Bressona „Ucieczka skazanka” (10. IV.) oraz „Kieszonkowiec” (17. IV.) a także film amerykański „Zabójcy” (17. IV.). Cykl zostanie zakończony filmem polskim w reżyserii Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego pt. „Trad”. Seanse odbywają się w poniedziałki o godz. 19.30, a karnety można nabywać 10 bm. od godz. 18.30 w kasie kina „Kosmos”. (na)

Literackie wieczory przy kominku

Bogaty i interesujący jest program kwietniowych spotkań literackich przy kominku. Pałac Kultury zaprasza na pierwsze spotkanie z tego cyklu w poniedziałek, 10 bm. o godz. 20 do sali Kominkowej. Nastąpi na nim prezentacja arkuusza poetyckiego Stanisława W. Piskora.

Najomniast już w środę, 12 bm. o godz. 18 w ramach cyklu pt. „Moje życie — moje książki” spotka się z miłośnikami literatury poznański poeta Nikos Chadźinikolau. Wieczór ten odbędzie się również w sali Kominkowej. (c-o)